

Unieważnienie umów pozwalających na inwigilację

3 sierpnia 2013

2 sierpnia rząd Niemiec doprowadził – w drodze wymiany not dyplomatycznych – do unieważnienia zawartych 45 lat temu, a więc w czasach zimnej wojny, umów z USA i Wielką Brytanią, pozwalających wywiadowi tych krajów na inwigilację w Niemczech. Była to reakcja na wiadomości ujawnione przez byłego pracownika służb specjalnych USA Edwarda Snowdena, według którego amerykańska Narodowa Agencja Bezpieczeństwa (NSA) rejestrowała miesięcznie w Niemczech średnio ok. 500 mln rozmów telefonicznych, e-maili i SMS-ów. Informacje te zbulwersowały społeczeństwo niemieckie, bardzo wrażliwe na punkcie ochrony danych.

Podpisane przez Republikę Federalną Niemiec z zachodnimi aliantami w 1968 roku umowy dawały służbom tych krajów dostęp do wyników nasłuchu prowadzonego przez zachodnioniemiecki wywiad zagraniczny BND oraz Urząd Ochrony Konstytucji w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa amerykańskich i brytyjskich wojsk stacjonujących w Niemczech. Pomimo zjednoczenia Niemiec i odzyskania przez nie w 1990 roku pełnej suwerenności porozumienia dotyczące inwigilacji pozostały w mocy. Ich unieważnienie zapowiedziała w zeszłym miesiącu kanclerz Angela Merkel.

Josef Foscemoth, historyk z Fryburga Bryzgowijskiego ocenił, że wypowiedzenie porozumień z 1968 roku nie będzie miało żadnych praktycznych konsekwencji dla działalności obcych służb w Niemczech. Jego zdaniem nadal obowiązuje dodatkowa umowa do statutu regulującego pobyt wojsk NATO z 3 sierpnia 1959 roku, pozwalająca wywiadowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji na kontrolę łączności w Niemczech i zobowiązująca niemieckie służby do przekazywania informacji obcym wywiadowi.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)